

(Gazzetta dello Sport - C.Zucchelli) Rewolucja Garcii przejdzie przez połowę drużyny, która usiadła we wtorek na ławce - przynajmniej na początku meczu - i zagra w niedzielę od pierwszej minuty. Nie chodzi o wtorkowy występ z Empoli, bardziej o chęć trenera do posiadania na boisku najlepszego możliwego składu.

Garcia, gdy są trzy mecze w jednym tygodniu, kocha mówić "problemem jest ten ostatni". I zatem, biorąc pod uwagę, że Roma nie może tracić więcej punktów, do składu wchodzi ci, którzy na chwilę obecną, dają Garcii więcej pewności: De Sanctis w bramce, Strootman w pomocy, Ljajic w ataku.

Garcia ma problemy z liczebnością graczy w obronie, jak nigdy: na prawej stronie kontuzjowany jest Torosidis, Maicon znajduje się w ogromnych tarapatach, dlatego Florenzi (nie grał z Empoli) znajduje się na prowadzeniu, ponieważ atletycznie jest jednym z graczy będących w najlepszej formie atletycznej. Na lewej jest tylko Holebas (również dziś Cole będzie odpoczywał), który gra bez przerwy od kilku miesięcy, z kolei na środku na chwilę obecną wydają się być gotowi tylko Astori i Yanga-Mbiwa. Manolas nadal trenuje indywidualnie z powodu problemów z mięśniem prostym uda i jego powrót wydaje się trudny. Są jeszcze trzy treningi, Garcia ma nadzieję na cud w jego przypadku, również ze względu na dwa błędy z rzędu ze strony Astoriego.

W środku pola wróci na pewno Strootman, po zawieszeniu w Coppa Italia, który powinien stworzyć silne trio z De Rossim i Nainggolanem, z wykluczeniem Pjanica. Garcia, biorąc pod uwagę, że Paredes udowodnił, że jest użyteczny w walce, może też zdecydować się na cofnięcie De Rossiego do obrony, wstawiając Pjanica. W ataku wróci od pierwszej minuty Ljajic, który zagra prawdopodobnie obok Iturbe i Tottiego.

Autor: abruzzi